

ja staję się niezawodnym sejfem. To trafnie dobrać słowa, gesty i zachowania, by wspierać tę osobę w jej rozwoju i pomagać jej w wychodzeniu z trudnych sytuacji czy w pokonywaniu jej własnych słabości. Kochać to nie mylić miłości z rozpieszczaniem czy z poślazaniem zła. To swoją obecnością pomagać, by kochana przez nas osoba stawiała się coraz piękniejszą wersją samej siebie. To sprawiać, by nie chciała ona być taka, jaką jest tu i teraz, lecz by pragnęła się nieustannie rozwijać, nawracać i stawać się coraz bardziej podobną do Boga. Kochać to w tak mądry sposób okazywać miłość, by kochana osoba też kochała i by każdego dnia kochała coraz bardziej, gdyż tylko wtedy może być święta i szczęśliwa. Wychowywać do miłości to wyjaśniać wychowankom, że Bóg nikomu nie gwarantuje, iż będą nas kochać ludzie, gdyż nikogo nie może przymusić do miłości. Gwarantuje natomiast, że On nas kocha i że zaskoczy nas swoją radością wtedy, gdy my będziemy kochać (por. J 15,11).

Zakończenie

Jeśli chcemy być wychowawcami, którzy – na wzór Jezusa – uczą wychowanków mądrości, wolności i miłości, to warunkiem owocności takiego wychowania jest nie tylko wypełnianie zadań zawartych w powyższej analizie, lecz także przyprowadzanie wychowanków do Chrystusa.³³ Wcielony Syn Boży nie tylko uczy nas mądrze myśleć, odpowiedzialnie korzystać z wolności i dojrzałe kochać, lecz jest także tym, który w swoim postępowaniu wiernie wypełnia wszystko to, czego sam naucza. Jedynie On może naszym wychowankom powiedzieć: nie tylko Mnie słuchajcie, ale też Mnie naśladujcie. I jedynie On jest zawsze przy każdym wychowanku. Także tam, gdzie my sami nie dotrzemy. Jedynie Jezus jest źródłem siły, która w świecie dotkniętym złem i grzechem jest konieczna do tego, by czynić to, co dobre, chociaż trudne i wzrastać w świętości, która jest powołaniem każdego człowieka i najpewniejszą drogą do radosnej wieczności.

Alina Lenarcik-Jurek

Aktualność oczekiwań wobec nauczycieli przedstawionych przez księdza Grzegorza Piramowicza

Charakterystyczną cechą XXI wieku jest ogromna dynamika zmian we wszystkich dziedzinach życia. Nauczyciel-wychowawca, aby nadążyć za postępem technicznym i skutkami przemian, powinien stale się rozwijać. W pogoni za nowoczesnością

w kształceniu, środowisko nauczycielskie powinno czerpać wzorce z wielowiekowej tradycji w dziedzinie wychowania. Nauczyciele mając wiedzę z zakresu historii polskiej myśli pedagogicznej, mogą w oparciu o tradycję stworzyć nowe standardy w wychowaniu

³³ Por. M. Dziewiecki, *Czy wychowanie religijne jest ważne?*, „Katecheta” nr 12 (2007), s. 43-44.

dzieci i młodzieży. Środowisko nauczycielskie powinno czerpać z niektórych wzorców i autorytetów z okresu polskiego oświecenia. W połowie XVIII wieku szkolnictwo polskie stanowiło monopol licznych na terenie Rzeczypospolitej zakonów, zwłaszcza jezuitów i pijarów. Utworzona 14 października 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej podjęła samodzielne prace nad programem wychowania obywatelskiego. Wielu członków KEN było osobami o światłych poglądach oświatowych. Wykazywali oni dużo osobistego zaangażowania i to właśnie im (w znacznej mierze) zawdzięczać należy wyraźne postępy w pracach nad reformą. Najważniejszymi postaciami reformy byli Adam Czartoryski, Ignacy Potocki oraz sekretarz Komisji, były jezuita ks. Grzegorz Piramowicz. Współczesnym nauczycielom wskazana byłaby recepcja poglądów pedagogicznych ks. Piramowicza, autora dzieła pt. „Powinności nauczyciela”.

Koncepcje pedagogiczne księdza Grzegorza Piramowicza

Ksiądz Grzegorz Piramowicz, uczestnicząc w obradach Komisji Edukacji Narodowej oraz działając w Towarzystwie do Książ Elementarnych, wydawał liczne pisma o charakterze pedagogicznym. W 1776 r. w związku z ostatecznym opracowaniem Ustaw Komisji opublikowano jego „Uwagi o nowym instrukcji publicznej wkładzie” o charakterze apologetycznym, co do nowych programów i metod. Corocznie – od roku 1782 – ukazywały się drukiem „Mowy w Towarzystwie do Książ Elementarnych” Piramowicza zawierające nie tylko cenne uwagi o postępkach reformy, ale i doniosłe myśli z zakresu pedagogiki i dydaktyki w sensie filozoficznym. Grzegorz Piramowicz szczególnie angażował się w prace KEN poświęcone reformie programów nauczania. Nauka moralna, czyli etyka, już od pierwszych lat

istnienia Komisji Edukacji Narodowej zajmowała ważne miejsce w programach nauczania, które szkicowano dla szkół średnich. Odzwierciedliło się to między innymi w ankiecie: „Jakie nauki w szkołach wojewódzkich dawane być mają”. Respondenci, do których należeli Grzegorz Piramowicz, Antoni Popławski i inni, wskazywali na konieczność eksponowania etyki w programach. Zgodnie z programem z roku 1775 (autorstwa Piramowicza) pt. „Układ nauk i porządku między niemi w szkołach wojewódzkich” etykę powinno się wykładać w klasie I szkoły średniej. Miała to być nauka etyczna dotycząca powinności wobec rodziców. W klasie II etyka miała dotyczyć powinności względem współobywateli, w klasie III powinności wobec Boga, w klasie IV powinności wobec siebie samego. W starszych klasach miała być wykładana kolejno nauka prawa naturalnego, nauka ekonomiki i nauka prawa politycznego. Zredagowane przez Piramowicza i ogłoszone drukiem w 1783 r. „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane w Warszawie roku 1783 r.”, dzieliły szkoły parafialne na większe, znajdujące się zwłaszcza w miastach, i na mniejsze. Różniły się one tylko zakresem nauk w nich udzielanych. W szkołach większych uczono nauki chrześcijańskiej i obyczajów; czytania i pisanie, rachunków i początków pomiarów; poznawania monet, miar i wag; nauki ogrodnictwa i rolnictwa; a także zachowania zdrowia ludzkiego i leczenia zwierząt; znajomości handlu wewnętrznego w danej okolicy. W szkołach parafialnych mniejszych uczono tylko czytania, pisanie i rachunków, pomiarów w ogrodnictwie oraz praw moralnych. Nauczycielom nakazano obchodzenie się w sposób łagodny i roztropny z dziećmi wiejskimi. Ponadto zobowiązano ich do zwrócenia uwagi na sytuację zdrowotną uczniów. Co roku nauczyciel

składał sprawozdanie rektorowi wydziału. Według tych ustaw głównym zadaniem szkoły parafialnej było „oświecenie” ludności wiejskiej.

Nauczyciel – wzorzec osobowy.

Poglądy pedagogiczne ks. Piramowicz wyraził najpełniej w dziele „Powinności nauczyciela”, wydanym w 1787 r. Składa się ono z czterech części. W pierwszej Autor wyjaśnia nauczycielowi jego zadania, stawia przed nim cel, do którego powinien dążyć, wskazuje mu, jak powinien odnosić się do środowiska, w którym przebywa, jak traktować dzieci oraz ich rodziców. Zawarte są tu również rady dotyczące metody pracy wychowawczej. W drugiej części pisze na temat wychowania fizycznego młodego pokolenia. Z kolei w trzeciej zawarta jest nauka obyczajów oraz nauczanie obowiązków. Metodyka nauczania czytania, pisania, rachunków, nauka rzemiosł, handlu, rolnictwa i ogrodnictwa stanowi przedmiot czwartej części. W zakończeniu zamieszczone są uwagi dla mistrzów uczących dziewczęta. Rozdział pierwszy części pierwszej mówi o celach i obowiązkach nauczyciela. Zdaniem Piramowicza nauczyciel jest wezwany do dozoru szkoły parafialnej. Ma za zadanie uczyć dzieci na wsiach i w miasteczkach, a jego praca powinna przyczynić się do uszczęśliwienia powierzonych mu podopiecznych. Następnie Autor podaje wskazówki dla nauczycieli, aby starannie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Podkreśla, że kunszt nauczycielski – przyrównywany do innych umiejętności, czy rzemiosł – należy stale rozwijać. Dobry nauczyciel powinien się doskonalić poprzez lekturę książek mówiących na temat wychowania. Pedagog winien ponadto łączyć pracę z modlitwą. Nauczyciel powinien dbać także o swoje wykształcenie, gdyż może on przekazywać uczniom te wiadomości, które sam dobrze rozumiał.

Szczególną formą relacji wychowawczej: młody człowiek – dorosły jest więź ucznia i nauczyciela. Jej wpływ na przyszły kształt społeczeństwa daje się porównać tylko z rangą związku między dzieckiem a rodzicem. Nauczyciele w tej misji pełnią szczególną rolę. Wychowawca podejmuje świadomie trud, z którym wiąże się wiele wyrzeczeń i poświęceń dla dobra procesu wychowawczego. Zarówno wychowawca, jak i wychowanek są osobami. W aspekcie filozofii personalistycznej mówi się o osobie ludzkiej jako istocie wyposażonej w zestaw cech będących wartościami bytu ludzkiego. Należą do nich: wolność, prawda, cielesność oraz godność. Nauczyciel i uczeń są tak samo wyposażeni w te cechy osobowe, a zwłaszcza w wartość godności.

Grzegorz Piramowicz, kreśląc model nauczyciela, zwracał uwagę także na poszanowanie godności osoby ludzkiej w procesie wychowawczym. Niezwykle ważnym okazał się aspekt personalistyczny. W dalszej części pierwszego rozdziału mowa jest na temat relacji między nauczycielem a uczniem. Nauczyciel powinien być miły, okazywać uczniom zainteresowanie, troskliwość i serce. Zawsze – tak w dobrych, jak i w gorszych chwilach – winien dbać o dobro dzieci, cierpliwie ich wysłuchiwać.

Wnioski te były zgodne z panującymi wówczas tendencjami w myśli pedagogicznej jezuitów. Zasadnicze cechy pedagogiki jezuickiej sprowadzały się do łagodności, dobroci połączonej z powagą i poszanowaniem godności ucznia. Kary miały być stosowane w ostateczności, a wśród nich na ostatnim miejscu była kara fizyczna. System kar i nagród w procesie wychowania był również przedmiotem zainteresowań pedagogicznych Grzegorza Piramowicza. Jednym z warunków dobrego wychowania to – zdaniem autora – posłuszeństwo, które będzie występowało wtedy, kiedy nauczyciel

zjedna sobie miłość i uszanowanie swoich podopiecznych. Dzieci bowiem chętniej i bardziej słuchają tego, kogo kochają i poważają. Zalecana jest nauczycielom łagodność w odnoszeniu się do wychowanków. Autor uważa też, że nauczyciela nie powinna cechować niestałość w postępowaniu pedagogicznym. Wychowawca nie powinien nakazywać wychowankom nic ponad to, co należy do jego kompetencji. Podobnie uczniowie nie mogą wyręczać nauczyciela w jego obowiązkach, gdyż taka postawa może się spotkać z krytyką ze strony rodziców. Piramowicz zwraca uwagę na umiejętność napominania i strofowania przed zastosowaniem kar. Łagodne napominania, przestrogi i rady mają pierwszeństwo przed karzeniem. Nauczyciel powinien zachować umiarkowanie w swoim zachowaniu, gdyż może to mieć negatywny wpływ na osobowość wychowanków. Nie powinien zatem krzyczeć, hałasować, ponieważ naraża się na utratę autorytetu i sam sobie szkodzi. Najtrudniejszą kwestię w systemie wychowania stanowi karanie. Nauczyciel winien mieć świadomość za co, jak i kiedy należy karać. Każdy nauczyciel powinien mieć prawo do słuszości w karaniu. Nigdy nie należy karać uczniów, kiedy jest się w gorszym nastroju, czy w gniewie. Kara powinna być wymierzona, wtedy gdy winny uświadomi sobie własne przewinienie. Kary muszą być dostosowane do rodzaju przestępstwa. Jeśli wina jest mała, to również kara powinna być mniejsza i odwrotnie. Nauczyciel nigdy nie powinien przystępować do kary cielesnej, chyba że wszystkie inne sposoby się nie powiedły.

Następnie Autor twierdzi, że nauczyciel powinien dać odczuć winnemu, a także innym uczniom, iż jest przymuszony do wymierzenia kary; często musi on prosić, żeby mu do tego nie dawali przyczyny. Piramowicz jest przekonany, iż im rzadsze będzie

karanie i połączone z umartwieniem samego nauczyciela, tym bardziej będzie skuteczne oraz będzie budziło w wychowankach postanowienie poprawy. Jeżeli wszystkie środki karania zawiodą, nauczyciel powinien wezwać rodziców lub opiekunów, aby zabrali oni dziecko ze szkoły. Kłopoty z takim podopiecznym stanowią bowiem zły przykład dla innych uczniów. Piramowicz zalecał nauczycielom używanie kar, które zawstydzają pozostałych uczniów. Na koniec swych rozważań na temat systemu karania w szkole Autor sygnalizuje, że rolą rodziców, opiekunów i przyjaciół nie jest litowanie się nad ukaranym, ale aktywne działania zmierzające do poprawy jego zachowania. Nieco miejsca Piramowicz poświęca także nagrodom w systemie wychowawczym. Twierdzi, że zachęty i pochwały mogą przyczynić się do polepszenia zachowania. Według niego nauczyciel powinien chwalić wzorowych uczniów w obecności rodziców bądź opiekunów podczas uroczystości szkolnych. W pochwałach i nagrodach zaleca nauczycielom, aby kierowali się sprawiedliwością i powagą. Rozdział III części pierwszej „Powinności nauczyciela” dotyczy relacji między nauczycielem a rodzicami lub opiekunami uczniów. Pedagog w szkole miejskiej czy wiejskiej nie może obejść się bez kontaktów z rodzicami. Przy czym nie powinien zrażać się ich prostotą i nieumiejętnością. Piramowicz radzi nauczycielom, aby wobec rodziców postępowali w sposób łagodny, uczciwy i przyjacielski. Nauczyciel mając opiekę nad uczniami, powinien pokazać rodzicom, że chce wychować ich dzieci na pobożnych, cnotliwych i dobrych obywateli. Zdaniem Piramowicza nauczyciel winien wystrzegać się przyjmowania korzyści materialnych od rodziców tak w postaci pieniężnej, jak i wszelkich подарunków.

Znany jezuita jest przekonany, że i rodzice ze swej strony powinni szanować nauczyciela, ponieważ powierzyli

mu opiekę nad swoimi dziećmi. Dlatego w przypadku zastrzeżeń co do jego pracy winni z nim życzliwie porozmawiać. Część trzecią dzieła Piramowicz poświęcił omówieniu wychowania moralnego. Analizując te zagadnienia, Autor przeprowadził podział, zgodny z duchem epoki, na naukę obyczajową i naukę wiary. Zwrócił on uwagę na ćwiczenie młodzieży w zachowaniu dobrych obyczajów i cnót, przestrzeganiu powinności wynikających z przynależności stanowej. Osobne miejsce w tych rozważaniach zajmują kwestie związane z nauczaniem dzieci zasad wiary, wpajaniem im pobożności i przywiązania do religii. Nauka obyczajów odbywała się w szkole, a nauka wiary w kościele, choć jej udzielaniem zajmować się miał również nauczyciel. Piramowicz uważa, że dobry przykład ze strony nauczyciela jest wskazanym środkiem wychowawczym, gdyż dzieci będą się chroniły od złego, a nabierały cnót i dobrych obyczajów. Według niego nauczyciel powinien postępować z dziećmi w sposób rozumny, a rozmawiając z nimi, winien mówić rozsądnie, z oświeceniem i przekonywaniem. Działalność wychowawcza nauczyciela powinna być ukierunkowana na umiowanie przez uczniów cnoty i naukę dobrych obyczajów. Autor twierdzi, że częste powtarzanie cnotliwych uczynków czyni człowieka cnotliwym.

Działalność Grzegorza Piramowicza w instytucjach oświatowych doby Komisji Edukacji Narodowej była zgodna z panującymi wówczas tendencjami w zakresie systemu edukacyjnego w Europie. Jego poglądy pedagogiczne ukształtowały się pod wpływem pedagogiki zakonu jezuitów oraz idei, z którymi zapoznał się podczas podróży zagranicznych. Wychowanie w zakresie filozofii i teologii miały również istotny wpływ na myśl pedagogiczną Piramowicza. W swoim dziele pt. „Powinności nauczyciela” nakreślił wzorzec idealnego nauczyciela. Wskazał w nim na cnoty, jakimi

powinien odznaczać się nauczyciel. W swoich poglądach wyprzedził następne pokolenia pedagogów, gdyż wyłaniają się z nich zwiastuny oraz znaki rozpoznawcze wychowania personalistycznego, stawiającego na godność i poszanowanie osoby ludzkiej. Piramowicz jako pedagog zwraca uwagę na relacje między nauczycielem a uczniem oraz na relacje między nauczycielem a rodzicami uczniów. Istotną rolę w procesie wychowawczym odgrywa system kar i nagród. Wydaje się, że ten system stawiania wymagań wychowankom i wychowawcom jest słuszny. Wszyscy bowiem powinniśmy się uczyć tego, aby od siebie wymagać. Dziś należy zwrócić pilną uwagę na system stawiania wymagań dzieciom i młodzieży. Papież Jan Paweł II mówił na Westerplatte: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”. Każdy nauczyciel w swoim sumieniu ma obowiązek przede wszystkim wymagać od siebie, aby po mistrzowsku wykonywać swoje powołanie.

Wymagania wychowawcze nakreślone przez ks. Grzegorza Piramowicza można podsumować następująco:

- Nauczyciel powinien być miły, okazywać uczniom łagodność, zainteresowanie, troskliwość i serce.
- Wychowawca nie powinien nakazywać wychowankom nic ponad to, co należy do jego kompetencji.
- Nauczyciela powinna cechować stałość w postępowaniu pedagogicznym.
- Nauczyciel powinien zachować umiarkowanie w swoim zachowaniu, gdyż może to mieć negatywny wpływ na osobowość wychowanków. Nie powinien zatem krzyczeć, hałasować, ponieważ naraża się na utratę autorytetu i sam sobie szkodzi.
- Nauczyciel winien mieć świadomość za co, jak i kiedy należy karać. Nigdy nie należy karać uczniów, kiedy jest się w gorszym nastroju czy w gniewie.

– W pochwałach i nagrodach zaleca nauczycielom, aby kierowali się sprawiedliwością i powagą.

– Nauczyciel mając opiekę nad uczniami, powinien pokazać rodzicom, że chce wychować ich dzieci na pobożnych, cnotliwych i dobrych obywateli.

– Rodzice ze swej strony powinni szanować nauczyciela, ponieważ powierzyli mu opiekę nad swoimi dziećmi. Dlatego w przypadku zastrzeżeń co do jego pracy winni z nim życzliwie porozmawiać.

Bibliografia

A. Smolińska, *Wzorzec osobowy nauczyciela w poglądach Grzegorza Piramowicza*, Kieleckie Studia Teologiczne 2008.

E. Aleksandrowska, *Piramowicz Grzegorz Wincenty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1981.

S.I. Możdżeń, *Zarys historii wychowania*, Kielce 1999.

G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*.

Jan Paweł II, *Więcej mieć czy bardziej być*, „Do końca ich umiłowal”. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8-14 czerwca 1987.

Mgr Alina Lenarcik-Jurek – nauczyciel w PSP w Brzeżnicy.

ks. Stanisław Łabendowicz

Błogosławieństwa jako droga świętości według papieża Franciszka

W Ewangelii według św. Mateusza odnajdujemy Chrystusowe Kazanie na Górze, którego centralną część stanowi Ośiem Błogosławieństw (por. Mt 5,3-12). Błogosławieństwa te są jednocześnie kodeksem życia Jego uczniów. Choć podążanie drogą Chrystusowych Błogosławieństw jest bardzo trudne, to jednak staje się możliwe dzięki działaniu w nas łaski samego Boga. Dzięki pomocy Jezusa staje się dostępne dla każdego chrześcijanina, który wierząc, otwiera się na działanie łaski. Człowiek w swoich dążeniach jest ukierunkowany ku szczęściu. Zwracając się do człowieka

poprzez Pismo Święte, Bóg odpowiada na naturalne dla ludzkiego serca pragnienie szczęścia. Jednocześnie przestrzega przed tym, co tylko wydaje się być szczęściem, a w rzeczywistości jest jego fałszywą namiastką. Błogosławieństwa ewangeliczne ukierunkowują człowieka ku przyszłej doskonałości Bożego Królestwa przyobiecane już teraz tym, których „imiona zapisane są w niebie” (por. Łk 10,20). Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et Exsultate*¹ stwierdza, że może istnieć wiele teorii na temat świętości, obfitych wyjaśnień i rozróżnień. Taka refleksja może być

¹ Papież Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et Exsultate”*, Rzym 2018, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/gaudete_19032018.html, z dn. 04.06.2019.